

Tango Łyczakowskie – Jan Cizyński

Na Łyczaków, gdy wylizisz, ta joj
Wszendzi słychać ili wlizi ten gwizd
Łyczakoski hymn już muzyczka gra
Śpiwa z nami naszymy wiary ćma

Hulaj, braci, fajnu
Gdy harmonia gra
Bier baby pód pachi
Ta Bóg ci zdrowi da

Wszendzi, braci, hulaj
Gródek, Kliparów
Po sali katulaj
Ni ma, jak nasz Lwów

Szpanuj graby, kryj pazury
Trzymaj fasun swój, jak szpic
Drogi nasze "ta joj" śpiwaj
Lwów, ta Lwów, a reszta nic

Kochaj, braci, fajnu
Lwoskich kóbit rój
Lepszych ni ma w świecie
Wienc Lwów kochaj swój

Kamiń na kamieniu
Na kamieniu kamiń
A na tym kamieniu
Jeszcze jedyn kamiń

Trambal za trambalim
Za trambalim trambal
A za tym trambalim
Jeszcze jedyn trambal

Dalej, naprzód, lwowska wiara

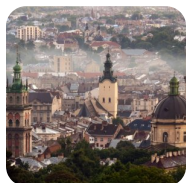
Niech za parą wali para
A gdy dadzą znak
Każdy ma, się ma
A więc dali, joj, ta joj ha ha ha

Hulaj, braci, fajnu
Gdy harmonia gra
Bier baby pód pachi
Ta Bóg ci zdrowi da

Wszendzi, braci, hulaj
Gródek, Kliparów
Po sali katulaj
Ni ma, jak nasz Lwów

Szpanuj graby, kryj pazury
Trzymaj fasun swój, jak szpic
Drogi nasze "ta joj" śpiwaj
Lwów, ta Lwów, a reszta nic

Kochaj, braci, fajnu
Lwoskich kóbit rój
Lepszych ni ma w świecie
Wienc Lwów kochaj swój



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych